

W związku z ostatnim transferem Romy Williamem Biandą, Riccardo Setth napisał tekst dla strony gianlucadimarzio.com. Poznajcie osiemnastoletni talent z „Lens”.

Wykuty przez ciężkie sytuacje i ukształtowany przez uliczną piłkę: to jest William Bianda, dziewiąty letni transfer Romy. Roczniak 2000, obrońca silny fizycznie, lecz z wyrafinowaną techniką, którą zawdzięcza boiskom z betonu, na których zaczynał kopać pierwsze piłki. Nie San Paolo, ani nie Buenos Aires, ale Paryż i "Île de France" [region francuski]. Jeśli teren metropolii paryskiej stał się w ostatnich latach jednym z regionów, który dostarcza więcej talentów piłce nożnej, zawdzięcza to także polityce integracyjnej, która widziała rozwój wielu boisk piłkarskich z cementu, jako formę łączenia między różnorodnościami.

Pogba, Mbappe, Martial, Matuidi, Mahrez i wcześniej jeszcze Evra, Ribery i Henry wszyscy mają "fil rouge" [wspólny wątek], który ich łączy. Wszyscy dorastali w przedmieściach francuskich, bowiem gminy peryferyjnie stolicy francuskiej były głównie zaludnione przez ludzi, którzy pochodzili z dawnych kolonii. "Île de France" stał się tym samym regionem, który dostarcza piłce nożnej więcej talentów. Żadne inne miasto nie potrafi wykreować tylu talentów co Paryż. Jak potwierdził Pogba dla Easn: *"Tam piłka jest jedyną alternatywą jaką mają chłopcy"*.

Między tymi rzeczywistościami jest "Suresnes", gmina oddalona o 6 kilometrów od Łuku Triumfalnego, ale z dala od Sekwany. Tu narodził się William Bianda, nowy młody zakup Romy, narodowości francuskiej, lecz pochodzenia iworyjskiego. Gdy rodzina przypomina o Afryce, on z naciskiem eksponuje swoje pochodzenie: „Jestem z Saint-Ouen i pochodzę z dziewięćdziesiątej drugiej dzielnicy”. Numer który wyróżnia jego dystrykt.

Odkryty właśnie na tych boiskach z betonu przez „Red Star”. Inną twarz Paryża. Druga najstarsza drużyna francuska po „Le Havre”. Założona między innymi przez Julesa Rimet, który później stworzy Mistrzostwa Świata, osoba z wielkim politycznym duchem, synonimem integracji między różnymi kulturami. W wieku piętnastu lat trafia do Lens i debiutuje w kadrze Francji do lat szesnastu. Najlepszy zawodnik turnieju w Limoges, trofeum zdobyte wcześniej również przez Lucasa Digne, innego byłego gracza „Giallorossich”, który pozostawił dobre wspomnienia w Rzymie.

Federico Balzaretti, który już od tej zimy najwięcej razy widział jego grającego, zaklepał go od stycznia. Siedem występów w sezonie „Ligue 2” i filar Francji do lat 18. Roczniak 2000, ale dla Monchiego nie ma wątpliwości: „Zostanie przeniesiony do pierwszej drużyny”. Będzie kolejnym wzmocnieniem dla Di Francesco, dziewiąty zakup tego okienka transferowego, którego będzie mógł studiować od pierwszych dni powrotu po wakacjach. „Île de France” w sercu, Roma to przyszłość”.

Autor: michiratusz